

SABINA LUCYNA ZALEWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
s.zalewska@uksw.edu.pl

WARTOŚCI WE WSPÓŁCZESNEJ RODZINIE. POMIĘDZY DEKLARACJĄ A CZYNEM

Abstrakt: Wartości są tak wielopostaciowym zjawiskiem, że można ukazywać różnorodne ich aspekty w zależności od punktu widzenia i metody badań. Można się bowiem nimi zajmować z pozycji filozofa, psychologa, etnografa, antropologa kulturowego, socjologa czy ekonomisty. Jednak w ramach przedkładanego opracowania podjęto problematykę z pedagogicznego i psychologicznego punktu widzenia tego, co nazywamy wartością. Wartość można rozważać jako zjawisko wyboru celu, dążeń oraz ustosunkowanie się do tego celu, selekcji alternatywnych dążeń w określonej sytuacji psychologicznej, selekcji potrzeb, środków działania.

Przyjmując rodzinę jako podstawową komórkę życia społecznego możemy wnioskować, że wartości analogicznie funkcjonują w rodzinie. Małżonkowie lepiej się rozumieją, gdy wspólnie uznają podstawowe wartości. Wspólne wartości są czynnikiem trwałości i rozwoju małżeństwa w okresach kryzysów. Małżonkowie, dzięki tworzeniu wspólnej hierarchii wartości, budują między sobą głęboką więź, uznając jako wspólne wartości najważniejsze, w mniej istotnych uznają swoją odmienność, jak również szanują swoją różnorodność wartości najniższych w swojej hierarchii wartości mając świadomość ich ubogacającego wpływu na wspólnotę małżeńską. W świecie mamy do czynienia z wartościami prezentowanymi przez kogoś lub przez coś. Wybierając daną wartość człowiek przypisuje ją komuś lub czemuś i w oparciu o nią wybiera między obiektami konkurencyjnymi. Przypisując wartość człowiek posługuje się oceną, za pomocą której ustala wartościowość obiektu. Mówiąc inaczej, wartościujemy, jeśli cenimy jedne rzeczy ponad innymi. Wartości można odnosić do rozumienia pewnego dobra dla jednostki lub społeczeństwa, które uważa się za godne realizacji.

Słowa kluczowe: wartości; rodzina; małżeństwo; wychowanie; życie rodzinne.

Values in a Modern Family. Between Declaration and Deed

Abstrakt: Values are such multiform phenomenon that they can be considered in numerous aspects, depending on the point of view and methods of research. They can be considered from the philosopher, psychologist, ethnographer, culture anthropologist, sociologist or economist point of view. However, in the frames of the elaboration, the topic is seen from the pedagogical and psychological aspect of what we call a value. A value can be considered as a phenomenon of choosing an aim, assuming an attitude towards the aim, selection of alternative aspirations in a certain psychological situation, selection of needs, means of action.

Assuming a family as a fundamental unit of society we can conclude that values work similarly in a family. Spouses understand each other better when they both assent the same basic values. Common values is the factor of constancy and development of marriage in the periods of crisis. Spouses, thanks to creation a common hierarchy of values, build between them a deep bond, asserting the most important values as the common ones, recognize their differences in the less important ones, as well as they respect each other's variety of the lowest values in their values hierarchy, being aware of their enriching effect on the marital community. All over the world we can deal with values presented by somebody or something. While choosing a certain value a man attributes it to somebody or something and based on it choses between competitive objects. While attributing a value a man uses an evaluation to establish a valence of the object. In other words, we value if we prize certain things more than others. Values can refer to understanding one good for a unit or society, which is worth implementing.

Keywords: values; family; marriage; upbringing; family life.

Słowo „wartość” w języku polskim pochodzi od niemieckiego „Wert”, oznaczającego to co Würde – godność, co jest wspaniałe samo w sobie, w czym człowiek rozeznaje wewnętrzne czy też istotne piękno. Problematyka wartości nie była obca filozofii dawniejszej, ale szczególny dział filozofii zajmujący się wyłącznie tą problematyką wykształcił się dopiero w XIX wieku i został nazwany aksjologią. Termin „aksjologia” na określenie filozofii wartości po raz pierwszy wprowadził P.Lapie w 1902r. Aksjologię interesuje status wartości jej samej, jej istota, sposób istnienia, możliwości jej poznania, inwentaryzacja wartości i ich hierarchizacja. Badania nad wartościami mają dosyć długą historię. Początkowo zajmowali się nimi głównie filozofowie i socjologowie. Wraz z upływem czasu stały się one źródłem zainteresowania nauk humanistycznych, pedagogicznych, psychologicznych (Pyszka 2013; Śledzianowski, Bębas 2013).

W literaturze przedmiotu na temat omawianego zjawiska ~~problemu~~ można wyodrębnić kilka stanowisk w opisywaniu wartości. Alexius Meinong (Meinong 1917: 63) łączył wartości z emocjami. Jeśli stwierdzeniu istnienia czegoś towarzyszy uczucie przyjemne, wówczas przeżywamy wartość dodatnią, a jeśli uczucie nieprzyjemne – przeżywamy wartość ujemną. Wartość w tym ujęciu była wyrazem subiektywnych przeżyć uczuciowych. Z kolei Ralph Linton (Linton 2000) zauważył, że drogą analizy rozumowej można uchwycić wspólny element szeregu sytuacji, czyli wartości. Oznacza to, że rzecz jest dobra jeśli spełnia definicję własnego pojęcia. Natomiast Matuszewicz (Matuszewicz 1997: 12-31) cytując Weiskopfa stwierdza istnienie trzech odmiennych ujęć wartości: naturalistycznej, humanistycznej i ontologicznej. Ujęcie naturalistyczne polega na tym, że w badaniach wykorzystuje się wyobrażenie i pojęcia z nauk przyrodniczych, a zwłaszcza fizyki i biologii. Podejście humanistyczne charakteryzuje się uwzględnieniem całokształtu doświadczenia ludzkiego wewnętrznego i zewnętrznego opierającego się nie tylko na doznaniach zmysłowych, ale także na refleksji, wczuwaniu się, przewidywaniu następstw i akceptowania wartości. Ujęcie ontologiczne charakteryzuje się transcendencją wobec doznań zmysłowych, refleksji opartych na doświadczeniu. Jest to próba opisanie wartości na podstawie analizy samego bytu. Można by jeszcze szerzej omawiać problematykę wartości w ujęciu Weiskopfa, jednak nie to jest celem opracowania. Niezależnie od

przedstawienia wielu punktów widzenia zjawiska wartości, z rozważań tych nie wynika definicja wartości, ale raczej ich funkcja i rola w życiu rodziny (Tischner 1982: 37-48).

Analizując pojęcie wartości, nie należy czynić tego w oderwaniu od pojęcia norm. Wartość jest przede wszystkim identyfikowana w kontekście ludzkiego dążenia, a norma to regulowanie ludzkich obowiązków. Pojęć tych nie można utożsamiać ze sobą, gdyż wartość jest swego rodzaju wzorcem i domaga się urzeczywistnienia w ludzkim czynie, a norma obowiązuje w ludzkim postępowaniu. Niemniej jednak można dostrzec pewną relację między wartościami a normami; normy bowiem opierają się na wartościach i wówczas możemy powiedzieć, że wartości są w nich zawarte. W artykule szczególny nacisk został położony na wartości i ich rozwój, gdyż to one stanowią punkt wyjścia do tworzenia i opracowywania pewnego kodeksu postępowania, czyli zbioru określonych norm.

Spółczesność, realizując określony ideał życia zbiorowego, opiera się na danych wartościach, które ten ideał charakteryzują oraz warunkują poziom intensywności w realizacji tego ideału. Wartości wyznaczają też standard wyboru indywidualnej drogi życia w ramach określonego społeczeństwa. Wartości również różnicują dążenia ludzi. Przyjmując rodzinę jako podstawową komórkę życia społecznego możemy wnioskować, że wartości analogicznie funkcjonują w rodzinie (Matusewicz 1997: 12-31). Małżonkowie lepiej się rozumieją, gdy wspólnie uznają podstawowe wartości. Wspólne wartości są czynnikiem trwałości i rozwoju małżeństwa w okresach kryzysów. Małżonkowie, dzięki tworzeniu wspólnej hierarchii wartości, budują między sobą głęboką więź, uznając jako wspólne wartości najważniejsze, w mniej istotnych uznają swoją odmienną, jak również szanują swoją różnorodność wartości najniższych w swojej hierarchii wartości mając świadomość ich ubogacającego wpływu na wspólnotę małżeńską. W świecie mamy do czynienia z wartościami prezentowanymi przez kogoś lub przez coś. Wybierając daną wartość człowiek przypisuje ją komuś lub czemuś i w oparciu o nią wybiera między obiektami konkurencyjnymi. Przypisując wartość człowiek posługuje się oceną, za pomocą której ustala wartościowość obiektu. Mówiąc inaczej wartościujemy jeśli cenimy jedne rzeczy ponad innymi. Wartości można odnosić do rozumienia pewnego dobra dla jednostki lub społeczeństwa, które uważa się za godne realizacji (Meissner 1999: 51-82).

WYCHOWANIE DO WARTOŚCI

Teoria wychowania jest oparta na założeniu, iż w zależności od tego, jakie umiejętności chcemy rozwijać w człowieku, należy podejmować odmienny rodzaj działań wychowawczych oraz określone działania profilaktyczne. Na tej podstawie należy wyróżnić wychowanie personalne, wychowanie społeczne i wychowanie obywatelskie.

Wychowanie personalne to naturalne wydobywanie umysłowo-duchowych aktywności rozumu, serca i woli człowieczeństwa, osobowości i charakteru, wartości idealnych i norm moralnych, skorelowanych ze wzrastaniem psychosomatycznym, nakierowanym na wszechstronny rozwój człowieka jako istoty ludzkiej ze względu na jego istotne współuczestniczenie w życiu rodzinnym. Przedmiotem takiego wychowania jest przede wszystkim wydobywanie i uaktywnienie miłości, która staje się fundamentem wszelkiej aktywności duchowej i psychicznej. Szczególną rolę odgrywa tu rodzina, gdyż rodzice są pierwszymi wychowawcami i nauczycielami

dziecka. Ich właściwe wzorce postępowania, ich sposoby reagowania w relacjach z dziećmi umożliwiają dziecku kształtowanie osobowości, pozwalają na rozbudzenie i odkrywanie własnych umiejętności oraz na nawiązywanie satysfakcjonujących kontaktów ze społeczeństwem. Dopelnieniem wychowania personalnego jest wychowanie społeczne rozumiane jako kulturowe kształtowanie świadomości i postaw prospołecznych wedle czasowo obowiązujących wartości kulturowych i norm etycznych. Regulują one działania polityczno-gospodarcze, polityczno-edukacyjne, polityczno-kulturowe, nakierowane na wszechstronny rozwój człowieka, jako istoty społecznej, ze względu na jego istotne współuczestnictwo w życiu społecznym. Wychowanie społeczne nieco różni się od wychowania personalnego, gdyż tutaj zadaniem wychowawcy jest nakłonienie wychowanka do przejęcia określonych wartości kulturowych i obowiązujących norm etycznych. Ostatni rodzaj wychowania to wychowanie obywatelskie. Problem wychowania obywatelskiego jest zagadnieniem mocno rozbudowanym, poruszonym szczególnie szeroko przez filozofów. Głównym zadaniem tego wychowania jest przygotowywanie człowieka do życia w zgodzie i harmonii z państwem. W działalności tej jest niezwykle ważne, aby kształtować jednostkę samodzielną, potrafiącą działać i pracować na rzecz własnego państwa i jego rozwoju. A jednocześnie nie można pominąć kwestii autonomii jednostki, która nie będzie podporządkowana autorytarnej władzy (Wojnar 2000: 22-65).

Wzbudzanie i kształtowanie określonych wartości odbywa się w toku procesu wychowania. Podmiotem tego procesu jest dziecko, natomiast przedmiotem wychowania jest w tym wypadku nabycie odpowiednich sprawności przez wychowanka. Odwołując się do teorii trójjedni człowieka, można stwierdzić, iż przedmiot wychowania należy rozpatrywać w trzech ujęciach. W wychowaniu człowieka jako istoty ludzkiej przedmiotem wychowania będzie takie naturalne wyzwalenie sprawności moralnych, które są podstawą do czynienia dobra. Wychowanie człowieka jako istoty społecznej będzie przede wszystkim miało na celu takie kulturowe ukształtowanie sprawności etycznych, dzięki którym u jednostki powstanie skłonność do czynienia dobra społecznego. Natomiast wychowując człowieka jako obywatela wyrabiamy sprawności doktrynalne warunkujące sprawność do obywatelskiego czynienia dobra, opierając się na doktrynie politycznej i jurysdykcji państwa (Szołtysek 2003: 15-24).

Podstawowym środowiskiem, które kształtuje system wartości dzieci i młodzieży, jest rodzina. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że rodzina jest taką grupą, wspólnotą, w której skupia się kształtowanie wszystkich trzech rodzajów wartości: rodzinnych, społecznych i państwowych. Jednakże z całą pewnością kwestią tą powinna zajmować się również szkoła, która poza funkcją dydaktyczną pełni także funkcje opiekuńcze i wychowawcze, a ponadto stanowi następną, po rodzinie, znaczące środowisko w życiu dziecka i młodego człowieka. Ważnym środowiskiem, którego wpływy socjalizujące również zauważamy w zakresie funkcjonowania młodego człowieka, jest grupa rówieśnicza. Grupa ta jest źródłem doświadczeń odmiennych od tych, z którymi dzieci i młodzież spotykają się w rodzinie oraz szkole. Działań skierowanych przez rówieśników na młodych ludzi nie traktuje się jako świadomych i zamierzonych działań wychowawczych, dlatego w tym wypadku należy zwrócić uwagę na tak zwane wpływy socjalizacyjne, czyli procesy przebiegające spontanicznie i bez świadomej kontroli. Niemniej

jednak wpływ ten może być bardzo silny i w związku z tym należy również zaznaczyć jego rolę w kształtowaniu młodego człowieka (Nalaskowski 1994: 10-14).

Dominacja agresji i okrucieństwa we wzajemnych relacjach międzyludzkich skłania do poszukiwania dróg pozwalających wrócić do altruizmu, szlachetności oraz trwałych idei, które będą synonimem humanistycznych wartości oraz wpłyną na wzmocnienie sensu ludzkiego działania i życia.

Zaprezentowane poniżej spostrzeżenia i wnioski są oparte na badaniach przeprowadzonych wśród uczniów liceum ogólnokształcącego oraz studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, których celem było poznanie poglądów młodzieży na poszczególne środowiska wychowawcze oraz kształtowanie się systemu wartości. Badacze (Róg, Orzechowska 2004) starali się dowiedzieć, czy wyznawane poglądy pomagają w życiu, czy też sprawiają, iż młody człowiek dokonuje przewartościowań i zmian w swoim sposobie spostrzegania świata. Testom poddano 213 osób, w tym 133 uczniów liceum i 80 studentów. W artykule zostaną omówione dane dotyczące młodzieży szkolnej (Róg, Orzechowska 2004).

Oto wartości, które szczególnie ceni sobie młodzież licealna w swoim życiu: rodzina (76), miłość (69), przyjaźń (57), zaufanie (25), wykształcenie, wiedza, edukacja (20), zdrowie (20), poczucie bezpieczeństwa (17), dobra sytuacja finansowa (14), szczerłość (10), satysfakcjonująca praca i kariera zawodowa (10), religia, wiara, Bóg (9), tolerancja (5).

Przeprowadzone badania ukazują, jakie wartości rozwijają się u młodych ludzi pod wpływem opisywanych środowisk. Zostały one przedstawione w tabeli .

Tabela 1. Wartości kształtowane pod wpływem rodziny, szkoły i grupy rówieśniczej

Badana grupa	Rodzina	Szkoła	Grupa rówieśnicza
Uczniowie liceum	miłość (84) zaufanie (34) szacunek (21) odpowiedzialność (17) kultura, dobre zachowanie (17) tolerancja (16) bezpieczeństwo (11) zrozumienie (9) opiekuńczość (9) pomoc innym (9) szczerłość (8)	przyjaźń (25) wiedza, nauka (17) odpowiedzialność, poczucie obowiązku (12) tolerancja (10) szacunek (8) koleżeństwo (7)	przyjaźń (51) zaufanie (34) zrozumienie (16) szczerłość, otwartość (14) przyjemne spędzanie czasu wolnego (14) miłość (13) tolerancja, wyrozumiałość (11)

Źródło: (Róg, Orzechowska 2004)

Kształtowanie systemu wartości jest niezwykle istotną kwestią w procesie wychowania dzieci i młodzieży oraz stwarzania im warunków do rozwoju. Wypracowanie i ukształtowanie właściwej i trwałej hierarchii wartości jest czynnikiem niezbędnym do świadomego życia i podejmowania odpowiedzialnych decyzji, dokonywania pewnych wyborów oraz przejawiania określonych zachowań. Wychowanie należałoby zatem odnosić do procesu przygotowywania dzieci i

młodzieży do pełnienia ról społecznych. Każdy człowiek w ciągu całego swojego życia pełni wiele ról, które nadaje mu jego otoczenie lub które sam sobie wybiera. Role te formułowane są w postaci oczekiwań i tym samym określonych wymagań względem jednostki (Szczutowska 1993: 14-21).

Wychowanie młodego człowieka do wartości, zwłaszcza w okresie, gdy poszukuje on własnej tożsamości, nie jest procesem łatwym i wymaga szczególnego zaangażowania ze strony wychowawcy. System wartości człowieka kształtuje się stopniowo, w miarę jego rozwoju i dorastania. Na każdym etapie życia uświadamiamy sobie kolejno, co jest dla nas ważne i według jakich reguł chcemy dalej żyć. Niekiedy problemem, zwłaszcza dla młodego człowieka w okresie dojrzewania, jest zagubienie w wartościach, brak ich właściwej hierarchii oraz ciągle poszukiwanie i niejednokrotnie odnajdywanie antywartości, które nie są społecznie akceptowane, gdyż występują przeciwko ogólnie przyjętym normom. Właśnie we współczesnym świecie, gdzie stykają się ze sobą i rywalizują odmienne światopoglądy i idee, szczególnie istotne jest, by już najmłodszym dzieciom wskazywać właściwy system wartości, który pozwoli im przeżyć satysfakcjonujące życie i ułatwi funkcjonowanie w społeczeństwie.

WARTOŚCI W ŻYCIU RODZINY

Ogromną część osobistego systemu wartości dziecko zdobywa w trakcie procesu wychowawczego w rodzinie. Niemal wszystko, co posiadamy w swojej dojrzałej osobowości zbudowane jest na jakimś fundamencie, który można osiągnąć przez rozmowę, dialog ze światem ludzi dorosłych. W procesie wychowania dziecko dochodzi do wiedzy i do akceptacji systemu wartości. Przez taki proces wychowania, którego nieodłącznym składnikiem jest rozmowa, rozwija się człowieczeństwo. Nie chodzi tu o samą wiedzę o wartościach przekazywaną w dialogu rodzinnym, ale o to, że w dialogu z rodzicami dziecko doświadcza akceptacji z ich strony, doświadcza tego, że naprawdę liczy się ono w oczach i w życiu rodziców (Wojcieszke 1988: 29-33; Meissner 1999).

W sytuacji aksjologicznego „rozwichrzenia” kultury (Świątkiewicz 2005) rodzina zaczyna tracić swoje uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata. Sens jej istnienia jako podstawowej grupy i instytucji społecznej, środowiska dojrzewania osobowości społecznej podlega delegitymizacji. Upowszechniane jest przekonanie, że tradycyjnie pojmowana rodzina staje się w nowoczesnym społeczeństwie nie najważniejsza, a może nawet zbędna. „Tradycyjne reguły i wskazówki, które rządziły związkami osobistymi, przestały obowiązywać, a jednostki stają dziś wobec konieczności wyboru spośród nieskończonej liczby możliwości tworzenia, poprawy, naprawy i rozwiązywania swoich stosunków z innymi” (Giddens 2004: 198; Beck i Beck-Gernsheim 1995). Żyjemy w świecie sprzecznych interesów związanych z rodziną, pracą, miłością i swobodą w realizacji indywidualnych celów.

Z wszelkich przemian we współczesnej rodzinie w Polsce widać wyraźnie malującą się w niej sprzeczność. Sprzeczność ta dotyczy wielu obszarów: celów, dążeń, działań, wartości. Najbardziej niepokojąca sprzeczność, to sprzeczność wartości. Zupełnie inne wartości członkowie rodziny deklarują, a zupełnie inne wprowadzają w życie i wyznają. Jedną ze sprzeczności ujawniającą się tu jest rodzina sama w sobie jako wartość. W badaniach nadal wychodzi bardzo wysoko

jako wartość deklarowana, ale opóźnia się jej zaistnienie, nie chce się dzieci z wyboru, żyje w związkach kohabitacyjnych.

Z badań przeprowadzonych przez Centrum Myśli Jana Pawła II (2008) wynika obraz idylliczny dla rodziny chrześcijańskiej. 69% osób badanych uważa się za osoby religijne, a poczucie to łączy się z masowym praktykowaniem. Badania sondażowe Instytutu Badań Rynku i Opinii Społecznej brzmią alarmująco: 82 % Polaków uważa się za osoby wierzące. Problem zaczyna się gdy wiara zetknie się z problemami życia codziennego. Deklarowane wartości moralne niekoniecznie wiążą się z czynami. Wzrosło przyzwolenie na rozpad małżeństwa: z 25 % w 1999 roku do 44 % w 2008 roku. Za ochroną życia niezależnie od okoliczności opowiada się 1/3 Polaków. 58 % popiera – wbrew nauczaniu Jana Pawła II – karę śmierci (Muller i Ponikło 2009: 4-5).

Ciekawe badania przeprowadził Józef Baniak z Uniwersytetu Adama Mickiewicza (Kraków 2007), który zajął się wartościami gimnazjalistów. 95 % z nich odrzuca naukę o seksualności, 60 % nie zgadza się z zakazem stosowania antykoncepcji. Może to być okres buntu, lecz taki kryzys wartości może przekształcić się w trwałą zmianę (s, 4-5).

Na przemiany w rodzinie polskiej lat 90-tych XX wieku bezpośredni wpływ mają procesy społeczne i kulturowe z okresu minionego, jak i nowe czynniki wiążące się z przekształcaniem ustroju i gospodarki. Najważniejszymi czynnikami są jednak przemiany cywilizacyjne w świecie i tendencje do uniwersalizacji zjawisk społecznych i kulturowych. Rodzina, podobnie jak cały kraj, jest niewątpliwie w okresie transformacji (Lajčiaková i Fula 2007: 1-5). Typowa dla socjalizmu realnego rodzina pracująca w gospodarce uspołecznionej ustępuje coraz bardziej pola rodzinom utrzymującym się z pracy na własny rachunek, oraz pracy w sektorze prywatnym. Towarzyszący okresowi przemian kryzys gospodarczy powoduje, że wysoka jest liczba rodzin utrzymujących się ze świadczeń społecznych, w tym zasiłków dla bezrobotnych. Taka, dość nowa dla wielu rodzin sytuacja wpływa na pogarszanie się sytuacji ekonomicznej, jak również powoduje silne przeżycia emocjonalne u członków całej rodziny, nierzadko wywołując frustracje, napięcia i stresy (Tyszka 2001: 8-17).

Badacze społeczni twierdzą, że nie ukształtował się jeszcze żaden nowy model rodziny, że znajduje się ona w okresie przejściowym. Można jednak zauważyć już pewne tendencje zmian zachodzących w strukturze rodzin i w stosunkach wewnątrzrodzinnych jakie zarysowały się już w latach osiemdziesiątych i są dość charakterystyczne dla ogółu społeczeństwa. Współczesna rodzina polska to rodzina dwupokoleniowa, ograniczająca liczbę dzieci, liczebność ta najczęściej wynosi 1-2 dzieci. Blisko 3,5 mln Polaków żyje w rodzinach wielodzietnych (Wielodzietni w Polsce - Raport 2016, <http://www.3plus.pl/wielodzietni-w-polsce-raport-2016,a319.html>). Na wsi również częściej spotyka się rodziny trójpokoleniowe – tradycyjne rodziny chłopskie. W mieście, głównym powodem zamieszkiwania razem z trzecim pokoleniem są kłopoty mieszkaniowe lub ekonomiczne rodzin. W porównaniu z latami wcześniejszymi zachodzą zmiany we wzorcach i modelach stosunków wewnątrz rodziny i to zarówno w relacjach między małżonkami, jak i w relacjach rodzice – dzieci. Rodzina z patriarchalnej zmienia się w egalitarną, cechującą się równością, dzieleniem władzy w rodzinie. Praca obojga małżonków wpływa również na podział w obowiązkach domowych. Na wsiach, obok tradycyjnych rodzin chłopskich (trójpokoleniowych), istnieją rodziny chłopo-

robotnicze, łączące pracę na ziemi z pracą zawodową poza wsią, jak również chłopo-inteligenckie, inteligenckie. Każdy z tych typów preferuje inny model życia rodzinnego, niejednokrotnie odbiegającego od dawnego typowego modelu rodzin patriarchalnych. W stosunkach rodziców z dziećmi dominują osobiste więzi emocjonalne; młodzież często uwalnia się spod arbitralnej władzy rodziców. Zmienił się stosunek do dziecka, jest ono najczęściej traktowane jak wartość sama w sobie. Rośnie zainteresowanie rodziców przyszłością dziecka, coraz wyżej w rodzinach ceni się wykształcenie mimo, że zdobycie go coraz bardziej wiąże się z wysokimi kosztami. Rodzina nadal jest tym środowiskiem gdzie przekazuje się dzieciom wartości ogólne i normy podstawowe. Coraz częściej jednak młodzi ludzie chcą kierować się zasadami sami, dopuszczając odstępstwo od nich (Wierzchosławski 1997: 79).

Niepełny byłby obraz rodziny, gdyby nie wspomnieć o licznych jej zagrożeniach. Wielu ludzi bije na alarm mówiąc już o zagrożeniach, a wręcz erozji, rozkładzie struktur rodziny. Obecna sytuacja edukacji wymaga rozległych i daleko idących zmian, gdyż w świecie nowych wartości, wzrostu rangi pieniądza, wyraźnego odwrócenia się od humanizmu, głębokie aksjologiczne różnice międzygeneracyjne sprawiają, iż brakuje odpowiedzi na pytanie, jak wychowywać.

WSPÓŁCZESNA RODZINA WOBEC KRYZYSU WARTOŚCI

Każdy człowiek chce być wychowywany w naturalnej oraz kochającej rodzinie, w której będzie miał oparcie w razie swoich niepomyślności lub różnych innych problemów w swoim życiu.

W przeciągu ostatnich lat w życiu rodziny nadeszły poważne zmiany, które zostały spowodowane wieloma czynnikami między innymi, takimi jak: niepewność ekonomiczna, nowe środki informacji, nowe zwyczaje, moda, a także upadek autorytetów ludzi i instytucji odpowiedzialnych za wychowanie oraz formowanie młodego pokolenia. Terapeuci, a przede wszystkim doradcy rodzinni, uważają, że jedynym ratunkiem na ten stan rzeczy jest to, aby życie rodzinne oprzeć na partnerstwie i miłości do drugiego człowieka, odpowiedzialności oraz dojrzałości a także systemie wartości prorodzinnych (s. 79).

Jak pisze Józef Górniewicz (Górniewicz 1996: 9-29), mamy współcześnie do czynienia z kryzysem ekonomicznym, a także moralnym, ponieważ upadła jedna formacja kulturowa, jeden system wartości, a jeszcze nie został uznany nowy system. Ludzie zostali pozbawieni moralnego oparcia w trwałych wartościach, a opanowanie nowych wymaga czasu i kolejnych doświadczeń społecznych. Autor podkreśla, że do powszechnych zjawisk związanych z pojawieniem się w naszym kraju „dzikiego kapitalizmu” należą: oszustwa, kradzieże, nie realizowanie podjętych zobowiązań, a także walki międzypartyjne, kłótnie polityczne, konflikty światopoglądowe, bezpardonowe metody walki o władzę i stanowiska.

Z badań sondażowych kryzysu wartości, które przeprowadziła Anna Dzikomska-Kucharz (Dzikomska-Kucharz 2001: 7) wynika, że naczelnym celem w rodzinie jest zapewnienie dzieciom bytu materialnego i dobrego startu życiowego. Rodzina jest trwałym oparciem, ponieważ zapewnia poczucie bezpieczeństwa oraz podstawowe warunki bytowe. Tak uważa zdecydowana większość ankietowanych osób. Młodzi ludzie doceniają pracę rodziców oraz ich miłość i poświęcenie, cenią także zaradność życiową, w tych czynnikach bowiem upatrują przyczyny dobrej sytuacji materialnej rodziny. Natomiast, w ogóle nie wiążą jej ze zmianami

ustrojowymi ani ze szczęściem losowym. Percepcję młodzieży cechuje charakterystyczny racjonalizm. Jako korzystne postrzega ona czynniki gwarantujące pomyślność człowieka, stąd bierze się akceptacja pracy, zdobywania wykształcenia, zapobiegliwości życiowej i postaw rodzicielskich zapewniających dobrobyt rodziny. Od rodziców młodzież oczekuje przede wszystkim akceptacji za wykonywanie swoich obowiązków, a także zrozumienia, uznania i oparcia, chociaż jej postawy typowe dla okresu dojrzewania budzą uzasadniony sprzeciw rodziców, wystawiając miłość rodzicielską na trudną próbę. Z zestawienia wyników odpowiedzi określających wartości preferowane przez badaną młodzież można sformułować kilka uogólnień. Młodzież w pełni akceptuje wartości uniwersalne, większość respondentów bowiem preferuje szczęście rodzinne i osobiste oraz docenia rolę wykształcenia i pracy. Prawie wszyscy ankietowani cenią wartości wynikające z potrzeb emocjonalnych, np. potrzebę uznania, miłości czy przyjaźni oraz te, które są charakterystyczne dla okresu dojrzewania, jak atrakcyjność fizyczna, pewna swoboda i niezależność, a także „kieszonkowe” i różnego rodzaju rozrywki. Wartości hedonistyczne i materialne łączą się ze sobą, ponieważ w ogólnym przekonaniu dostatek umożliwia zaspokajanie potrzeb przyjemności i radości życia. Koncentracja na sobie oraz własnej samorealizacji w rodzinie i dzięki niej jest charakterystycznym zjawiskiem dla współczesnej rodziny. Wartości społeczne i patriotyczne, do których zaliczano tradycyjnie poświęcenie dla ojczyzny, bohaterstwo, altruizm, wiarę w ideały czy szacunek dla autorytetów zdecydowanie nie znalazły aprobaty u ankietowanych. Można zauważyć małą wrażliwość na wartości etyczno-moralne, bierność i postawę roszczeniową wobec osób dorosłych. Młodzież rzadko podkreśla konieczność rozwijania własnych ambicji, samodzielnego osiągania sukcesu, pracy nad rozwojem własnej osobowości czy zdobywania prestiżu społecznego. Wartości ekonomiczne zostały ocenione przez ankietowanych jako podstawowy środek do realizacji wszystkich zadań i celów życiowych, ale także cel sam w sobie. Dobra materialne są uznawane za jedyną i sprawdzalną wartość dostatku oraz uznania społecznego. Mają znaczący wpływ na ocenę funkcjonowania rodziny, postaw rodzicielskich czy jednostkowego poczucia szczęścia. Myślę, że takie opinie młodzieży są odzwierciedleniem postaw rodziców i poglądów ogólnospołecznych, gdyż obecnie w skali globalnej preferuje się wartości materialne, a nie humanistyczne. Analizując treść wypowiedzi uczniowskich, autorka badań wnioskuje, że młodzież w większości ma słabo zinternalizowane wartości moralno-etyczne, ponieważ tylko sześciu uczniów z badanej grupy dostrzegło związek pojęcia dobry człowiek ze znaczeniem: moralny, szlachetny, prawy itp.

W magazynach dla nastolatków drukowane są wypowiedzi młodych ludzi zarzucających rodzicom swoistego rodzaju zagubienie sensu rodzinności, jako konsekwencji pogoni za podnoszeniem standardu ekonomicznego i realizacji projektu sukcesu zawodowego, kosztem obecności w domu i podtrzymywania więzi emocjonalnych. Dom staje się niekiedy tylko mieszkaniem wypełnionym – a często dosłownie przepelnionym – lokatorami zapatrzonymi w swoje indywidualne cele i zagonionymi w poszukiwaniu sposobów ich realizacji. Obecność staje się istnieniem obok siebie i życiem iluzją aktualności odroczonej wartości. Łączy się z taką postawą także indywidualizacja i separacja przestrzeni mieszkania w perspektywie osłabiająca więzi emocjonalne w rodzinie (Świątkiewicz 2013).

W świetle niektórych koncepcji pojawiających się wśród zachodnich demografów (np. Robert Walker, Alan Greenspan: http://www.huffingtonpost.com/rory-fitzgerald/the-world-in-2050-europe-_b_804897.html; http://www.huffingtonpost.com/robert-walker/where-population-poses-th_b_7589532.html)) rodzina tradycyjna, która od wieków była naturalną i uniwersalną instytucją stopniowo będzie zanikać, a obecna rodzina nuklearna nękana kryzysem trwałości przekształcać się będzie w mało trwały związek kohabitacyjny, aby osiągnąć etap „hybrydy” czyli wolnego związku, w którym mąż i żona, a raczej partnerzy, będą mieszkać oddzielnie i pozostawać w dużej odrębności. Związek ten określany jest też kryptonimem LAT: *Living Apart Together* (Slany 2002: 15-46; Wierchosławski 1997: 78; Hoffman-Nowotny 1987). W utrwalających się wzorach kulturowych małżeństwo przestaje być warunkiem regularnego i społecznie akceptowanego współżycia seksualnego, a wspólnota zamieszkania przestaje być kryterium rodziny. W ostatnich dziesięcioleciach w przeważającej większości krajów europejskich zmniejszył się odsetek nowo zawieranych małżeństw. Zmniejsza się, zatem w skali europejskiej – poza wyjątkami – w tym i w Polsce, jak to demografowie określają, „skłonność do zawierania małżeństwa”, a ci którzy podejmują takie decyzję robią to później (około 30 roku życia) (Świątkiewicz 2013). Mimo że młodzi ludzie uważają rodzinę za jedną z najważniejszych wartości, jej założenie jednak odkładają na później, bo wcześniej zabiegają o ugruntowanie pozycji zawodowej i statusu majątkowego. Tendencje obserwowaną od paru dziesiątków lat w rozwiniętych krajach Zachodu wyjaśnia się coraz późniejszym osiąganiem gotowości do rozpoczęcia kariery zawodowej, dyscypliną pracy w korporacjach, wymagającą od pracowników dyspozycyjności i mobilności. Zwracają też uwagę podobne linie rozwoju zawodowego obu płci, czego konsekwencją jest silniejsza między nimi rywalizacja (Bomba 2005). Zachowanie statusu „singli” staje się coraz bardziej powszechne. Taki kierunek procesów społecznych potwierdzają dane Narodowego Spisu Powszechnego z roku 2016 W Polsce, W 2010 r. powstało 228 tys. nowych związków małżeńskich – o ponad 22 tys. mniej niż rok wcześniej. Współczynnik małżeństw (liczony na 1000 ludności) spadł o 0,6 pkt. do poziomu 6,0‰. Począwszy od 2003 r. obserwowano wzrost liczby nowo zawartych małżeństw, jednak w latach 2009 i 2010 nastąpił jej ponowny spadek. Częstość zawierania małżeństw w miastach i na wsi jest podobna. Niezmiennie wśród nowo zawartych związków ok. 85% stanowią małżeństwa pierwsze, tj. pańien z kawalerami. W roku 1989 zawarto 255.7 tys. związków małżeńskich, a w roku 2003 – 195.4 tys. (Rajkiewicz 2004: 11-14). Z pewnością wiele jest przyczyn takiej sytuacji. W Polsce często podkreśla się trudności ekonomiczne, bezrobocie i brak mieszkań (s. 30-38). Ale wskazana tendencja występuje również w krajach o znacznie korzystniejszej pod względem bytowym sytuacji ludnościowej. Problem jest więc głębszy i dotyka kwestii najbardziej fundamentalnych wartości odnoszących się do kondycji moralnej człowieka, do jego postaw i zasadniczych orientacji życiowych odzwierciedlających idee obecne w kulturze współczesnej. W Polsce, w roku 1994 po raz pierwszy po II wojnie światowej liczba nowo zawieranych była niższa od liczby małżeństw „rozwiązanych”, co spowodowane było przede wszystkim wysoką śmiertelnością, zwłaszcza wśród mężczyzn, ale również wzrastającą liczbą rozwodów (OBOP 2002).

Malejący współczynnik zawierania małżeństw wiąże się natomiast ze wzrastającym odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich i zjawiskiem kohabitacji par w

wieku matrymonialnym i rozrodczym. Z badań prowadzonych przez Annę Kwak wynika na przykład, że „wyższy poziom wykształcenia (powyżej średniego), młodszy wiek (39 lat i mniej) i słaby związek z religią współwystępują z istotnie częstszym aprobowaniem związków kohabitacyjnych w ogóle oraz ze zdecydowanie aprobującymi postawami. Aż 82% młodszych badanych oraz z wyższym poziomem wykształcenia, a 93% słabo związanych z religią, aprobowało tego typu związki” (Kwak 2005: 223). Postawy akceptacji czy umiarkowanej tolerancji wobec kohabitacji odnotowują też badania nad kapitałem społeczno-kulturowym rodziny w województwie śląskim (Świątkiewicz 2013). Porównawcze badania postaw wobec życia rodzinnego przeprowadzone w roku 2002 w czterech krajach Europy Centralnej – w Czechach, Słowacji, Polsce i na Węgrzech wskazują, że około połowa respondentów akceptuje życie w nieformalnym związku. Najbardziej tolerancyjni są Polacy – 59%, potem Czesi - 55%, Węgrzy - 52%, a najniższe odsetki akceptacji kohabitacji odnotowano wśród Słowaków – 37% (OBOP 2002).

Kraje o niskich współczynnikach małżeństw mają wysokie odsetki urodzeń pozamałżeńskich. Wśród nich na czoło wysuwają się Islandia, Szwecja, Dania, Norwegia, dołączyły do nich Niemcy. W Islandii odsetek ten zbliża się do 60%, a w Szwecji przekracza 50%. Także w Polsce systematycznie, zwłaszcza od połowy lat osiemdziesiątych zwiększa się liczba dzieci przychodzących na świat poza tradycyjnie pojmowaną rodziną. Łączy się to również ze wzrastającym odsetkiem urodzeń realizowanych w najmłodszej grupie wiekowej kobiet, tj. 15-19 lat. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich zwiększył się z ok. 5% w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych do blisko 16% w roku 2004. Dla niektórych dużych miast wskaźnik ten przekracza 20% ogółu urodzeń. Z drugiej strony blisko jedna trzecia polskich małżeństw nie posiada dzieci i szybciej przyrasta liczba małżeństw bezdzietnych niż tych, które decydują się na posiadanie jednego lub dwojga dzieci. Od roku 1989 reprodukcja ludności w naszym kraju nie gwarantuje już prostej zastępowalności pokoleń, a prognozy demograficzne nie przewidują zmian procesu zmniejszającej się dzietności w ciągu najbliższych 20 lat. O roku 1999 ludność Polski zmniejsza się. Bilans urodzeń i zgonów jest „ujemny”. Według danych GUS na koniec roku 2003 wynosił on – 14.1 tys. (-0.4 na 1000 tysięcy ludności) (Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/ z dnia 24.04.2013).

Wzrasta też systematycznie liczba rodzin niepełnych stanowiących 1/5 ogółu rodzin. Przyrost rodzin niepełnych wykazuje najwyższą dynamikę. Zwiększeniu się liczby rodzin niepełnych towarzyszy wzrost przeciętnej liczby dzieci pozostających na ich utrzymaniu. Ponad 1,5 miliona dzieci wychowuje się w rodzinach niepełnych (Świątkiewicz 2013). Można przywoływać wiele danych statystycznych, bardziej czy mniej szczegółowo opisujących kondycję współczesnej rodziny. Statystyki wskazują jedynie na liczby, ale za liczbami kryją się przeobrażenia w kulturze i w mentalności społecznej. Kryzys demograficzny to przede wszystkim kryzys wartości i kryzys człowieka jako wartości; kryzys rodziny jako naturalnego środowiska wychowawczego (Świątkiewicz 1994: 18-23).

Najbardziej radykalnym wyrazem kryzysu rodziny jest podważanie jej sensu jako trwałej i podstawowej wspólnoty życia ludzkiego.. „Kryzys rodziny to nie to samo, co zjawiska kryzysowe w rodzinie” (Dyczewski 1994: 25-41). Te ostatnie zawsze towarzyszyły człowiekowi. I chociaż budziły społeczny niepokój, to jednak sposoby ich redukcji nie kwestionowały sensu trwania przy rodzinie. Współcześnie są one spotęgowane zupełnie nowym w powojennej historii Polski zjawiskiem,

wobec którego społeczeństwo wciąż pozostaje bezradne. Mowa tu o bezrobociu; długotrwałym i dotykającym obydwo rodziców albo też rodziny matek czy ojców samotnie wychowujących dzieci wpływającym dezintegrująco na utrwalone w tradycji rodziny wzory pełnienia ról społecznych, wzajemnych odniesień emocjonalnych i aspiracji życiowych (Dyczewski 1994: 25-41; Mariański 1994; Tyszkowa, 1993; Raport o sytuacji polskich rodzin. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet 1995; Kuzynowski 1995; Bębas 2011). Umacnianiu się kryzysu w rodzinie sprzyja także ogólna pauperyzacja i rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa oraz połączony z egoizmem i egocentryzmem „konsumizm” jako upowszechniający się model stylu życia podporządkowany zasadzie wizualizacji symboli prestiżu społecznego (Bojar 1991: 13-25), znajdujący pożywienie w złudnej kolorystyce reklam i presji opinii publicznej. Umacnia się funkcja stratyfikacyjna polskich rodzin. Badania socjologiczne i różne materiały publicystyczne (Segiet, Słupska. 2013: 99-110) zdają się wskazywać na przeakcentowanie znaczenia funkcji zabezpieczenia materialnych podstaw egzystencji kosztem ograniczenia funkcji wychowawczej, a tym bardziej kulturalizacyjnej i wspólnototwórczej przejawiającej się poprzez budowanie więzi emocjonalnych sprzyjających rozwojowi osobowemu i urzeczywistnianiu dobra wspólnego grupy rodzinnej.

Badania socjologiczne odnotowują wypowiedzi rodziców narzekających na brak czasu na „wspólne życie” kulturalne, religijne, towarzyskie, itp. (Świątkiewicz 1993: 26-42). Rodzice rzadko też potrafią odpowiedzieć na pytanie o kierunki zainteresowań swoich dzieci. Sprzyjają takiej postawie wzory korzystania ze środków społecznego przekazu, zwłaszcza telewizji i Internetu. Wydłuża się czas pracy zarobkowej, a rozmaite formy dorabiania powodują niejednokrotnie, że zaciera się granica obszarów aktywności zawodowej i życia rodzinnego; między czasem prywatnym a publicznym. Dezorganizuje to sankcjonowaną zwyczajami środowiskowymi i normami religijnymi strukturę czasu rodzinnego, a niekiedy też wymusza zmiany w organizacji przestrzeni mieszkania. W tym kontekście dziecko postrzegane jest niekiedy jako „narzędzie” realizacji własnych niespełnionych planów i zamierzeń, a lokowanie ambicji w dzieciach traktowane jest jako swoisty mechanizm obronny przenoszony z pokolenia na pokolenie.

Niektóre badania zdają się też sugerować pojawiający się problem kulturowej luki pokoleniowej wyrastającej z faktu silnej więzi dziadków z wnukami, przy słabszych emocjonalnie powiązaniach z własnymi rodzicami (Tyszkowa 1991: 27-38).. Dziadkowie zazwyczaj nie wychowują wnuków. Mogą odciąć się od funkcji wychowawczej (opiekunów rzadziej) i poświęcić się byciem dla wnuka. Mają czas, mają środki, by zaspokajać niektóre ich potrzeby.

Funkcja zabezpieczenia potrzeb emocjonalnych uznawana jest jako najważniejsza podstawa trwałości życia rodzinnego, także w tym sensie, że subiektywnie i jednostronnie odczuwany brak zaspokojenia przez rodzinę tych potrzeb uznawany jest jako uzasadniony powód rozpadu małżeństwa. Utrzymywaniu się poglądów broniących trwałości małżeństwa towarzyszy raczej (w sensie statystycznym) dojrzałość wiekowa, niższy poziom wykształcenia, większa liczba posiadanych dzieci, głębsze zaangażowanie religijne (Wadowski 2004: 148). Wartość rodziny jest bardziej cenna dla osób, które założyły już własne rodziny i są za nie odpowiedzialne. Wybór tej wartości zależy od własnych doświadczeń życiowych (Wadowski 2004: 148; Mariański 1995).

ZAKOŃCZENIE

Kryzys rodziny to kryzys więzi emocjonalnych i kryzys jej funkcji wychowawczej, co wiąże się z patologią społeczną. Rodzice z trudem budują swój autorytet w oczach młodego pokolenia, które często szuka wzorców poza domem rodzinnym.

Podstawą bytu jednostek i życia społecznego jest rodzina. Dlatego trzeba wzmocnić jej rolę i modernizować szkołę, aby pomóc młodzieży w odkrywaniu ogólnoludzkich wartości, które połączą przeszłość narodową z teraźniejszością i wytyczą kierunek rozwoju naszego państwa w świecie integrujących się krajów i społeczeństw. Siłą potrzebną do przebudowy jest świat wartości etycznych. Magdalena Środa ma łamach „Rzeczpospolitej” ma inną koncepcję. Twierdzi że: „Wychowanie prorodzinne uczy szacunku wobec wartości, które bywają korupcjogenne w sferze publicznej. Rodzina jest „wsobna”, jej członków chroni się (jak dziecko ukradnie, to się go nie wyda), dba się o szczęście, a nie o społeczne zaangażowanie, w rodzinie ważna jest miłość, a nie rzetelność czy obowiązkowość, dobroć, a nie uczciwość, rodzinę się wspiera, pomaga jej członkom. To robi na przykład premier Pawlak” (Do Europy na gapę, <http://www.rp.pl:80/arttykul/292839.html> z dnia 29.04.2013). Trudno mi się jednak z nią zgodzić. Skłaniałabym się jednak do zdania Zbigniewa Tyszki.

Tyszka twierdzi, iż nie ma podstaw, aby mówić o kryzysie współczesnej rodziny – być może, że ma rację. Rodzina trwa i jak dotąd społeczeństwa nie wytworzyły lepszej instytucji służącej prokreacji. Do dziś ludzie szukają w niej oparcia, poczucia bezpieczeństwa i zaspokojenia podstawowych potrzeb emocjonalnych. Dobra rodzina uważana jest za najważniejszy składnik szczęścia i najwspanialsze środowisko wychowawcze. Funkcja emocjonalna i wychowawcza w znacznym stopniu zyskuje na znaczeniu i nie może być przejęta przez inne instytucje. Zdaniem Tyszki można tylko mówić o kryzysie rodziny patriarchalnej. Mówiąc o rodzinie współczesnej mówi się o kobiecie i jej pracy zawodowej. Podjęcie przez nią pracy dla domu poza domem uniezależnia ją od mężczyzny, daje poczucie partnerstwa i współzależności. Z chwilą kiedy mężczyzna przestał być jednym żywicielem i opiekunem stracił też pozycję głowy domu. A więc układ ról społecznych w rodzinie, które się ciągle zmieniają, zmieniająca się pozycja władzy mogą powodować pewne wstrząsy, których niektóre rodziny nie wytrzymują i rozpadają się. Większość jednak potrafi przetrwać te zmiany, tworząc model rodziny przystosowany do nowych warunków. Mimo wszystkich zaistniałych zmian w dzisiejszym świecie i w konsekwencji zmiany modelu rodziny, mimo prób szukania innych, lepszych rozwiązań, mimo prób przejęcia szeregu funkcji rodziny przez instytucje, rola i znaczenie rodziny okazały się niezastąpione.

BIBLIOGRAFIA

- Baniak Józef. 2007. Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce: studium socjologiczne. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Beck Ulrich i Elisabeth Beck-Gernsheim. 1995. *The Normal Chaos of Love*. Cambridge: Polity Press.
- Bębas Sylwester. 2011. *Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny*. Radom: Wydawnictwo WSH.

- Bojar Hanna. 1991. „Rodzina i życie rodzinne.” s. 8-37 w: Co nam zostało z tych lat. Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej. Red. M. Marody, Londyn: Wydawnictwo Aneks.
- Dyczewski Leon. 1994. Rodzina. Państwo. Społeczeństwo. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Dzikomska-Kucharz Anna. 2001. „Pedagogizacja rodziców – zadanie szkoły”. Edukacja i Dialog 3: 6-14.
- Giddens Anthony. 2004. Socjologia. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Górniewicz Józef. 1996. Teoria wychowania. Wybrane problemy. Toruń-Olsztyn: Wydawnictwo Glob.
- Hoffman-Nowotny Hans J. 1987. „The future of the Family.” S. 24-31 w: European Population Conference 1987, Issues and Prospects Plenaries. Helsinki.
- Kuzynowski Adam. 1995. Rodzina w okresie transformacji systemowej. Warszawa: Wydawnictwo WSP TWP.
- Kwak Anna. 2005. Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Linton Ralph. 2000. Kulturowe podstawy osobowości. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Lajčiaková Petra, Fula Milan., 2007. „Transformácia rodiny vo svetle reflexie a empirických výskumov.“ S. 1-8 w: Prožívání sebe a měnícího se světa. Red., D. Heller, V. Mertin, I. Sobotková, Praha: Karolinum.
- Nalaskowski Aleksander. 1994. „Codzienne błędy w wychowaniu.” Wychowanie na co dzień 3: 9-16.
- Mariański Janusz. 1995. „Rodzina a przekaz wartości moralnych.” S. 24-39, w: Rodzina. Społeczeństwo. Gospodarka rynkowa. Red., J. Kroszel. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Mariański Janusz. 1994. Etos pracy bezrobotnych. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Matusewicz Czesław. 1997. Psychologia wartości. Poznań: Wydawnictwo PWN.
- Meissner Karol. 1999. Płciowość człowieka w kontekście wychowania osoby ludzkiej. Poznań: Wydawnictwo Fundacja Głos Dla Życia.
- Meinong Alexius. 1917. Uber emotionale Präsentation. Wien.
- Muller Maciej i Tomasz Ponikło. 2009. „Katolicy we mgle.” Tygodnik Powszechny 11 (3114): 3-10.
- Postawy względem małżeństwa i rodziny w Europie Centralnej. 2002. OBOP Warszawa.
- Rajkiewicz Antoni. 2004. „Polskie małżeństwa i rodziny oraz gospodarstwa domowe w świetle statystyki.” Małżeństwo i Rodzina 2: 10-18.

- Raport o sytuacji polskich rodzin. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet. Sierpień 1995. Warszawa.
- Recepta na szczęśliwe małżeństwo. Postawy względem małżeństwa i rodziny w Europie Centralnej. 2002. OBOP Warszawa.
- Katarzyna Segiet, Kamila Slupska. 2013. „Zmiany w funkcjonowaniu współczesnej rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju współczesnego pokolenia” *Pedagogika Społeczna* 3 (49): 91-119. Slany Krystyna. 2002. *Alternatywne formy życia małżeńskiego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Wydawnictwo NOMOS.
- Szczutowska Krystyna. 1993. *Psychospołeczne problemy niedostosowania społecznego*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Szołtysek Adolf F. 2003. *Filozofia pedagogiki. Podstawy edukacji: teoria - metodyka - praktyka*. Katowice: Wydawnictwo Esse.
- Śledzianowski Jan i Sylwester Bębas. 2013. *Blaski i cienie współczesnej rodziny polskiej*. Kielce: Wydawnictwo Jedność.
- Świątkiewicz Wojciech. 1994. „Rodzina jako wartość społeczna.” S. 8-31. w: *W trosce o rodzinę*. Red., W. Świątkiewicz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Świątkiewicz Wojciech. 1993. *Wartości a style życia rodzin. Socjologiczne badania rodzin miejskich na Górnym Śląsku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Tischner Józef. 1982. „Etyka wartości i nadziei.” S. 34-68 w: *Wobec wartości*. Red. D. Hildebrand, J. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, Poznań: Wydawnictwo w Drodze.
- Tyszka Zbigniew. 2001. „Relacja rodzina-społeczeństwo globalne w okresie transformacji.” S. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. Ziemska, Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Tyszka Zbigniew. 1993. „Rodziny wielkomiejskich bezrobotnych ze średnim i wyższym wykształceniem.” *Roczniki Socjologii Rodziny* 5: 10-18.
- Tyszkowa Maria. 1991. „Jednostka a rodzina: interakcje, stosunki, rozwój.” S. 15-40 w: *Rodziny polskie u progu lat dziewięćdziesiątych. Synteza rezultatów badań*. Red. Z. Tyszka, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wadowski Dariusz. 2004. *Podstawy i charakter więzi społecznych w regionie środkowo-wschodniej Polski*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wierchosławski Stanisław. 1997. „Rodzina w okresie transformacji demograficznej i społeczno-ekonomicznej.” S. 75-85 w: *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie*. Red., P. Kryczk, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Wojciszke Bogdan. 1988. „Wszechobecność wartościowania.” S. 28-43 w: *Studia nad procesami wartościowania*. Red. B. Wojciszke, Wrocław, Wydawnictwo Ossolineum.
- Wojnar Irena. 2000. *Humanistyczne intencje edukacji*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Źródła nietrwale:

Do Europy na gapę, <http://www.rp.pl:80/artukul/292839.html> z dnia 29.04.2013

Dzikomska-Kucharz Anna. Rodzina przetrwa kryzys moralny. <http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/2000/10/rodzina.html> z dnia 29.04.2013.

Robert Walker, Alan Greenspan: http://www.huffingtonpost.com/rory-fitzgerald/the-world-in-2050-europe-b_804897.html, z dnia 9.07.2017; http://www.huffingtonpost.com/robert-walker/where-population-poses-th_b_7589532.html, z dnia 9.07.2017.

Pyszka Andrzej. Wartości w życiu człowieka i jego rodzinie. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/V/VM/wartosci_rodzina.html z dnia 8.04.2013.

Róg Anna i Melania Orzechowska. 2004. „Wychowanie do wartości”. Edukacja i Dialog 5 (158). <http://www.vulcan.edu.pl/eid/arch> 8.04.2013.

Świątkiewicz W. 2005. „Rodzina w świecie aksjologicznej wichrowatości”, Gazeta Uniwersytecka 2 (132). Katowice, <http://gu.us.edu.pl/> z dnia 29.04.2013.

Główny Urząd Statystyczny. www.stat.gov.pl/dane_spol-gosp/ z dnia 24.04.2013.

Wielodzietni w Polsce - Raport 2016. <http://www.3plus.pl/wielodzietni-w-polsce-raport-2016,a319.html> z dnia 9.07.2017.